N^ER 108

PRZEWODNIK POLSKI.

w WARSZAWIE
Dnia 22. *Kwietnia* 1829 *R.*
SRODA.

Giełda Warszawska dnia 21 *Kwietnia* 1829 *R.*

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. c.	2 mies	—	—	—	—
Berlin 100 r. tal.	2 mies.	602	—	600	—
Gdańsk, 100 tal.	2 mies.	600	—	—	—
ditto ditto	z kr. ter.	—	—	—	—
Hamburg, 300 m. b.	2 mies.	904	—	—	—
Lipsk 100 tal.	1 mies.	—	—	—	—
Londyn 1. szter.	3 mies.	41	15	—	—
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	179	15	—	—
Petersburg ditto	2 mi.	—	—	179	—
Paryż 300 fran.	2 mies.	489	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	622	15	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	—	—	—	—
Gotowe pieniądze.					
Złoto Polskie		103	—	102	—
Imperiały ros.		—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka		20	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
ditto na passir		—	—	—	—
Frydrychsdory		—	—	—	—

	żądano		płacono	
Pruski kurant 100 tal.	—	—	—	—
ditto bilety kassowe	—	—	—	—
Assygna. Ros. 100 rubli	178	—	177	—
Bilety bankowe austryackie	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto	—	—	—	—
Papiery.				
Listy zastawne za 100 złotych	89	10	88	20
Obligacye udziałowe zł. 300	328	—	323	—
ditto w partyach	327	—	320	—
Obligacye pragskie 100 złot.	—	—	—	—
Dow. k. centr. likwidacyynéy	—	—	—	—
ditto ditto za żołd	36	—	35	—
ditto ditto za inne	—	—	—	—
Zapisy drogowe	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert,	—	—	—	—
ditto ditto w Poż. Angl.	—	—	—	—

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Pan Nowakowski wystąpi trzeci raz na scenie tuteyszéy w roli Figara w ulubionéy operze Cyrulik Sewilski. Dziwna iest zapewne ta rozmaitość usposobień, bo P. Nowakowski w różnych i przeciwnych sobie charakterach doświadczać zamierzył talentu swego; ale co do roli Figara obawiaią się niektórzy, żeby nie osłabił wrażenia sprawionego szczęśliwém wykonaniem kilku ról poprzednich, ieżeli równie śpiewem w téy operze iak w pierwszych sztukach komicznością nie zaymie słuchaczów. Z téy przyczyny wiele osób usiłowało odwieść Pana Nowakowskiego od tego śmiałego przedsięwzięcia, ponieważ kto zwrócił na siebie uwagę, od tego zwykle w każdym względzie wyższéy żądamy doskonałości. Ale artysta trwa w zamyśle swoim. Wszakże pilniéy tę rzecz zważywszy, nic na tém nie straci i ieżeli podoba się w roli Figara, wówczas cieszyć się będzie świetnieyszym ieszcze powodzeniem na scenie naszéy, ieżeli zaś nie dokaże tego, wówczas powiemy tylko, że śpiew i role muzykalne nie są nayistotnieyszą zaletą iego talentu.

W Tczewie woda wiślana wezbrała 9 Kwietnia do 25 stóp wysokości; w tymże samym czasie przerwała groblę o 1 i1/4 mili od miasta i zalała całe tamteysze Żuławy; niektóre domy po sam dach zanurzone są w wodzie; spustoszenie bezprzykładne, liczba ofiar tego strasznego żywiołu ieszcze niewiadoma. Od Torunia do Kwidzyna został w 7 mieyscach wał Wisły przerwany.

Na posiedzeniu ogółowego zebrania Towarzystwa Dobroczynności, w d. 15 b. m. odbytem, stosownie do Art: 28 potwierdzoney przez N. PANA Ustawy Towarzystwa, wybranymi zostali do składu Administracyi tegoż Towarzystwa na rok 1829/30. Na Prezesa Towarzystwa JWJXiądz Jan Paweł Pawęza Woronicz Arcy-Biskup Warszawski, Prymas Królestwa. Na Wice-Prezesa JW. Ordynat Hrabia Zamoyski. Na Prezesa Administracyi Towarzystwa JW. Julian Ursyn Niemcewicz. Na zastępcę Prezesa Administracyi Józef Kossakowski. Na Sekretarza posiedzeń centralnych Jgnacy Zagórski. Do wydziału wsparcia pod kierunkiem pierwszey Opiekunki Towarzystwa JW. Ordynatowey Zamoyskiey, na Prezesa X. Węgierski, na Vice-Prezesa X. Rzymski Wizytator, na Członków czynnych X. Kotowski, X. Falkowski, Lewocki, Lipiński. Do Wydziału Administracyynego, na Prezesa Jan Hr. Łubieński, na Członków czynnych Lewocki, Andr. Brzeziński, Augustynowicz. Do rachunkowości, Gutkowski, Plewiński, Olszewski. Do spraw funduszowych, Alex. Hr. Wielopolski, Hube, Felix Gumiński, Franc. Brzeziński, Józef Augustynowicz. Na Kassyera Jeneralnego, Jan Anthonin, na Kontrollera Ludw. Reichenberg. Na Przełożonego nad sklepem ubogich L. A. Dmuszewski. Do Wydziału Lékarskiego, na Prezesa Marcin Roliński, na Sekretarza Heinrych, na Lekarza Instytutu Warszawskiego Andrzey Janikowski, w Grzybowey Woli Wołowski. Do Wydziału Examinacyynego, na Prezesa Andrzéy Brzeziński, na Wice-Prezesa Ignacy Badurski, na Opiekunów prezyduiących po Cyrkułach: w Cyrkule I Badurski, II. X. Kamieński, III. Andrzey Brzeziński, IV. Kobylański; V. Żorawski, VI. Naimski, VII. Szymański i VIII. Getz.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ROSSYA.

W państwie Rossyyskiem iest obecnie 27 stałych teatrów, mianowicie: 13 Rossyyskich, to iest, w Petersburgu, Moskwie, Woroneżu, Kazaniu, Kaludze, Kostromie, Niższym Nowogrodzie, Orle, Pskowie, Razaniu, Saratowie, Tuli i Charkowie; 4 Polskie: w Wilnie, Mińsku, Grodnie i Kiiowie. 5 Niemieckich, iako to: w Petersburgu, Kronsztadzie, Mitawie, Rewlu i Rydze; 2 Francuzkie: w Petersburgu i Moskwie; 2 Włoskie: w Petersburgu i Odessie. Oprócz teatrów w obu stolicach, większe traiedye, dramy, opery i komedye dawane bywaią także na teatrach w Woroneżu, Rydze, Kiiowie, Odessie, Charkowie. Same komedye i opery grywaią w Rewlu, Razaniu, Saratowie i Tuli. Na innych teatrach prowincyonalnych daią dramy, mnieysze opery, wodewille i t. d. Niektóre Teatra grywaią dwa, niektóre trzy i cztery razy na tydzień. Nayczęściéy grywa teatr Polski w Kiiowie zostaiący pod dyrekcyą Pana Łękowskiego; albowiem sześć razy na tydzień. Prawie wszystkie prowincyonalne teatra zaczynaią widowiska o godzinie 6 lub 7, wyiąwszy Teatr w Kałudze, ten bowiem o w pół do 6téy, tudzież w Woroneżu, gdzie Teatr zaczyna się dopiero o w pół do ósméy. Cena mieysc iest rozmaita. Naywiększa w Odessie po 20 i 15 rubli za łożę. Nayniższa w Rydze, albowiem ieden tylko rubel srebrny za łożę.

Oprócz powyższych stałych Teatrów są ieszcze w Rossyi czasowe Teatra Rossyyskie w Jarosławiu, Rybińsku i Jeniseysku; grywaią na nich miłośnicy sztuki dramatycznéy na dochód ubogich. Polskie nie stałe teatra bywaią w Kamieńcu Podolskim, Kownie, Wilkomierzu, Brześciu, Zelwie i Swisłoczy. Nay-

częściéy podczas iarmarku. W ostatniém mieście zbudowano bardzo piękny Teatr.

PRUSSY. *Gdańsk 14 Kwietnia.*

Razem z opisem klęski która dotknęła miasto i okolice Gdańska wydano tamże następuiącą odezwę.

Odezwa do Dobroczynnych

Przerażaiący iest obraz który w poprzedniem doniesieniu skreśliliśmy. Nieszczęście nadeszło i ieszcze nie miia! Niech się dzieie wola Boska! Co przy walce żywiołów słaba siła ratuiącego zdołała, iuż uczyniono; nie zbywało nawet na przykładach nayszlachetnieyszego poświęcenia się. Powódź zaczyna ustępować, wkróce będzie można rzucić okiem na widowisko okropnéy nędzy. Lecz także zbliża się przed oczy cała niedostateczność pomocy naszych. A iednak bracia i chrześcianie ogołoceni ze wszystkiego z rozpaczą przyszłości oczekuią. Bracia i członkowie wszystkich wyznań! synowie iednego Oyca! Bliźni z przyległych i dalekich, okolic! Wy! którzy pod bezpieczną ochroną dachu macie wszelkie potrzeby do życia i wesołem okiem wyglądacie wiosny, podzielcie z nami pełne ludzkości uczucia, wystawcie sobie obraz kilku tysięcy waszych współbraci wychodzących z wody i brył lodu, nagich, zgłodniałych i bez żadney nadziei lepszey przyszłości. Pomożcie nam osuszyć łzy cierpiących. Matki i niemowlęta, wdowy i sieroty płaczą na gruzach straconego szczęścia, zasłużcie sobie przez dobroczynność, na błogosławieństwa które przewyższaią nierównie wszelkie szczęście doczesnego życia.

Zasiłki mogą bydź nadsyłane albo do towarzystwa albo do podpisanych osób.

Towarzystwo wsparcia zniszczonych przez wylew Wisły.. H. B. Abegg. P. J. Albrecht T. Wm. v. Ankun. S. Baum. Th. Behrend. A. W. v. Bockelmen. P. Dodenhoff. C. E. v. Frantzius. C. R. v. Frantzius. Dr- Goetz. Daw. Gertz. C. A. Groddeck. A. Gibsone młodszy E. W. Grade. C. C. Haamann. P. Heidfeld. J. C. F. Herrichsdorf. S. L. A. Hepner. Fr. Hoene. F. M. Jebens. C. F, Kühnert. L Maclean. F. Marchall. H. W. Milszewski. E. C. Mix. F. Rottenbug. P. F. Stobbe. H. W. Schirmacher. C. F. Saltzmann. J. S. Schahnasian. v. Tegesack J, F. v. Weickhmann. J. B. Wendt W. F. Zernecke.

Ktoby w Warszawie szlachetnem uczuciem uniesiony chciał przyłożyć się do wsparcia nieszczęśliwych Gdańszczan i Żuławian może ofiary swoie przesyłać do Banku Polskiego.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Archipelag Azorski.

Wyiątek z opisu niewydanego P. G.
(z dzien. Journ. des Voy.)

(Dokończenie)

Ubiór mieszkańców iest tenże sam co i Portugalczyków w Europie. Różnice tak niegdyś wydatne między ubiórami ludów południowych i północnych co dzień więcéy się zacieraią, równie w Fayal iak i w Lizbonie mężczyzni, oprócz niektórych co ieszcze pozostali wierni wielkim sukiennym płaszczom i tróyróżnym kapeluszom, przyięli w zupełności stróy angielski. Kobiéty, z swoiey strony, naśladuią również angielskie mody; ale z pośpiechem korzystaią z sposobności robienia w nich zmian na sposób francuzki. Co do ubioru narodowego, tego śladów iedynie ieszcze między kobiétami z pospólstwa i wieyskiemi szukać należy. Między pierwszemi, zdarzaią się niekiedy ubrane w długie suknie z czarnéy kanwy, i ukryte za zasłoną z téyże materyi sięgaiącą aż do ziemi; widzieć można iak wolnym i poważnym krokiem postępuią do kościoła. Co do drugich, wiele z nich nosi ieszcze, tak iak za Króla Sebastyana, iupki z dłu-

giey wełnianéy materyi, głowy zaś okrywaią szérokim pasem płóciennym albo muślinowym obszywanym sznurkami i grubą koronką. Stróy ten, przytwierdzony na głowie za pomocą kawałka pilśni kapeluszowéy wzniesionego i szpiczastego, spada z obu stron na ramiona i sięga aż do kolan. Znayduie się w Fayal kilka kościołów, niczém się nie odznaczaiących, Wszelako kościół iezuitów iest bardzo piękny; klasztor ich był pałacem. Liczą prócz tego pięć klasztorów, trzy męzkie i dwa żeńskie. Pierwsze są prawie puste: inaczéy rzecz się ma z żeńskiemi, które są zapełnione mianowicie ofiarami podziałów maiątkowych, poświęconych szczęściu uprzywileiowanych dzieci, lub ślubom rodziców, których córki doszedłszy lat szesnastu dopełniać są obowiązane.

Przebiegałem kilkakrotnie wewnętrzne wyspy okolice; widok ich iest istotnie czaruiący szkoda tylko że kamienne obmurowania które się za każdym krokiem ukazuią, zakrywaią często przed oczyma nayroskosznieysze kraiowidy. Klimat, w zimie nadzwyczaynie łagodny, w czasie zaś letnich upałów odświeżany przez wiatry morskie, sprzyia wszystkim prawie roślinom. Dla tego w małym przestworze widziéć częstokroć można płody właściwe nayprzeciwnieyszym temperaturom kuli ziemskiéy, a owoce biegunowe doyrzewaiące obok zwrotnikowych. Jodła północna wznosi szczyt swóy piramidalny na tem samém polu które kokos swoim zaokrąglonym zacienia wierzchołkiem. Pomarańcze kwitną obok iabłoni; bananas przedstawia w związkach poskupiane owoce, w tym samym czasie kiedy grusza swoie w szpalerach rozpościéra; ananas miesza swóy miły zapach z wonnym malin wyziewem, a nasza ogrodowa kapusta rośnie spokoynie pod cieniem maiestatyczney palmy. Nieśmiertelna panuie tam zieloność, a powab iey wzmaga się światłością zawsze czystego nieba.... Wyspo roskoszna, pragnąłem na twą szczęśliwą ziemię przenieść byt móy błędny; zazdrościłem losu twym mieszkańcom, którzy mało znani od reszty świata mało na wzaiem troszczą się o niego; a szczęśliwi pośród zaburzeń wielkich ludów, nieznaiąc ich niedoli, spoglądaią na ich niezgody i klęski, i słuchaią ich opisu z takąż samą oboiętnością, z iaką my dzieie wieków odczytuiemy.

W pośrodku wyspy znayduie się obfity strumień, z niczém nie można porównać świeżości i piękności doliny przez niego zroszonéy. Woda nim płynąca iest iedyna na wyspie nie maiąca smaku wody morskiey. Na zachodnim brzegu wyspy znayduie się góra która niegdyś była wulkanem. Krater iéy wygasły pozornie od wielu wieków, ma otwór bardzo obszerny. Wydrążenie iego dochodzi prawie do poziomu morza i łatwo z stąpić można do téy otchłani, która ma przeszło 300 sążni głębokości. Dno iey iest zupełnie równe i piaszczyste; przepływa przez nie strumień bardzo czystéy wody.

Wyspy Azorskie były bezludne, kiedy ie portugalczycy odkryli; oni ie dopióro zaludnili: a fizognomia ich rysów zachowała się dotąd bez znaczéy bardzo zmiany. Wszelako, zdziwiony byłem widząc w Fayal, a szczególniey po wsiach znaczną liczbę ludzi, których wysoka postawa, kolor włosów mglisto płowy, i oczy niebieskie przedstawiały uderzaiącą sprzeczność z małym wzrostem i czarnemi włosami innych mieszkańców. Dowiedziałem się, iż ludzie ci pochodzili od małéy osady Niemców którzy płynęli do Ameryki na początku XVII wieku. Okręt skołatany burzą, rozbił się przy brzegach téy wyspy; uratowano iednak ludzi i ci pozostali na wyspie która ich przyięła. Od tego czasu, cztéry lub pięć pokoleń nastąpiło po sobie; liczne zawarły się związki między cudzoziemcami tymi a kraiowcami, oba wszelako rody zachowały pierwotne rysy swoie.

Godną uwagi iest ta okoliczność, iż na wyspę Fayal, równie iak na wyspę piku, nie wprowadzono niewolników afrykańskich: wszystkie roboty odbywaią tam ludzie wolni, a cena pracy iest bardzo umiarkowana. (z Dz: Kol.)

PRZYIECHALI DO WARSZAWY. d. 20 Kwietn. Kniaziew Feldjeger z Petersburga, — Kurella Naczelnik z Miłosny, — Sumiński Sekr: z Miłosny, — Wiktor Antoni Oby: z Pokrzywnicy, — Buczyński Felix Inżynier z Lublina, — Sziling Franc: Porucz: z Berlina, — Staszewski Oby: z Skierniewic.

TEATR NARODOWY. Dziś daną będzie Opera *Cyrulik Sewilski*.